

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2019

5

Redakcja
Jacek Gudowski
Maciej Machowski

Współpraca
Joanna Buchalska, Agata Dimmich
Piotr Frątczak, Katarzyna Gębala
Agnieszka Gołąb, Magdalena Kuchnio
Magdalena Lenik, Arkadiusz Turczyn
Bartosz Wołodkiewicz, Andrzej Zielony

Fotografia
Jacek Gudowski

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl



**FILOMENA BARCZEWSKA
SĘDZIA SĄDU NAJWYŻSZEGO
(1935–2019)**

W dniu 18 kwietnia 2019 r. w Białymstoku
zmarła sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku
Filomena Barczewska

Filomena Barczewska, urodzona dnia 12 lutego 1935 r., absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, w latach 1957–61 asesor w okręgach Sądów Wojewódzkich w Olsztynie i Białymstoku, a od dnia 19 lipca 1961 r. sędzia Sądu Powiatowego w Białymstoku. W dniu 3 października 1967 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku. Była wieloletnią przewodniczącą

wydziału cywilnego rewizyjnego i członkiem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości. W 1981 r. przewodniczyła samorządowi sędziowskiemu nieuznanemu przez ówczesne władze. W 1990 r. pełniła funkcję pełnomocnika ds. zorganizowania Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, a w dniu 1 października 1990 r. została powołana na stanowisko sędziego tego Sądu. Od dnia 22 lutego 1992 r. była sędzią Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, a od 2001 r. przewodniczącą Wydziału IV. W latach 1994–1998 była członkiem Krajowej Rady Sądownictwa. Przeszła w stan spoczynku dnia 13 lutego 2005 r.¹

Została odznaczona m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi (1974 i 1980 r.), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1988 r.) oraz – za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2005 r.).

Wybitna sędzia cywilistka, wychowawczyni wielu pokoleń sędziów. Niezawodna koleżanka, wzór sędziowskiej odpowiedzialności i rzetelności.

Sędzia Filomena Barczewska zmarła w Białymstoku w dniu 18 kwietnia 2019 r. po ciężkiej chorobie. Została pochowana w dniu 20 kwietnia 2019 r. na cmentarzu Farnym w Białymstoku. Msza święta żałobna została odprawiona w dniu 23 kwietnia 2019 r., w kościele parafialnym pod wezwaniem Ojca Pio w Białymstoku.

¹ Sylwetkę sędzi Filomeny Barczewskiej przedstawiliśmy w „Izbie Cywilnej” 2005, nr 12, s. 63

PRO MEMORIA

Gdy w 1971 r. rozpoczynałem asesurę w Okręgu Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, Pani Filomena Barczewska była już sędzią Sądu Wojewódzkiego o uznanym dorobku orzeczniczym; awans ten otrzymała zaraz po ukończeniu ustawowego minimum wiekowego, wymaganego do takiej nominacji. Rychło dołączyła do wielkiej trójki ówczesnej białostockiej cywilistyki – sędziów Władysława Markowskiego, Zdzisława Dorfa i Antoniego Filcka, z czasem zostając następczynią i kontynuatorką ich pracy. W swoim orzecznictwie łączyła zawsze harmonijnie – od sądu powiatowego poczynając, a na Sądzie Najwyższym kończąc – doskonałą znajomość prawa z wymaganiami słuszności i sprawiedliwości. Poczucie sprawiedliwości miała tak głęboko zakodowane, że można wręcz mówić o imperatywie sprawiedliwości, którym się kierowała, dając mu nierazko priorytet przed wyszukаныmi konstrukcjami prawniczymi. Ta jej filozofia sądenia opierała się na przekonaniu, że prawo powinno być dla człowieka, a nie odwrotnie. Takiego podejścia do prawa o ludzkim obliczu uczyła także aplikantów, młodych adeptów zawodu sędziowskiego, dla których prowadziła wykłady zarówno w sądzie białostockim, jak i w czasie zajęć dla aplikantów z całego kraju, w ramach Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, której była członkinią. Podkreślała, że wykładnia prawa jest sztuką; interpretator nie może zatrzymywać się na progu gramatycznego brzmienia przepisu; jego obowiązkiem jest wchodzenie w głąb, wydobywanie treści, które pozwolą na skonstruowanie normy prawnej uwzględniającej całą złożoność i bogactwo życia. Jej wychowankowie zostawali sędziami sądów różnych szczebli, z Sądem Najwyższym włącznie; ci, którzy wybrali inną drogę zawodową, czerpali także obficie z przekazanej im przez Nią formacji prawniczej.

Pani Filomena była nie tylko wybitną sędzią, ale także znakomitą, wręcz wzorową przewodniczącą wydziału, zarówno w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku, jak i w Sadzie Najwyższym. Jako wyznawczyni idei dobrej roboty, nie znosząca bylejakości, była wymagająca od innych, ale najwięcej wymagała od siebie. Pracę rozdzielała sprawiedliwie, nie uchylając się nigdy od sądenia najtrudniejszych spraw, o czym mogłem się przekonać, pracując w kierowanym przez Nią wydziale.

Kierowanie się przez sędzię Filomenę poczuciem sprawiedliwości stało się głównym powodem do zaangażowania się w prace powstałej w 1980 r. „Solidarności”, dla której sprawiedliwość społeczna była naczelną ideą. Zaangażowanie to było w Jej stylu, czyli zdecydowane, bez oglądania się na grożące konsekwencje. To dlatego zgodziła się na wybór na przewodniczącą utworzonego w 1981 r. w Sądzie Wojewódzkim w Białymstoku autentycznego samorządu sędziowskiego, który w swoim statucie przewidywał m.in. demokratyczne wybory prezesa sądu, co w sposób oczywisty godziło w omnipotencję rządzącej wówczas partii komunistycznej. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło zorganizowanie i przeprowadzenie takich wyborów. Za tę pryncypialną postawę w czasie próby została umieszczona na liście sędziów przeznaczonych do zwolnienia ze służby z powodu „niedawania rękami należytego wykonywania obowiązków sędziego”. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy zapobiegli realizacji tego zamiaru.

Materialnym pomnikiem działalności Pani Sędzi pozostaje Sąd Apelacyjny w Białymstoku, była bowiem pełnomocnikiem Ministra Sprawiedliwości powołanym do jego utworzenia. Dzieło to prowadziła do końca, nawet gdy została delegowana do pracy w Sądzie Najwyższym. To wtedy ujawniła się w pełni Jej postawa wielkiej odpowiedzialności, obowiązkowości oraz tego, że nie żyła dla siebie, lecz dla innych. Oprócz poświęcenia dla służby była bardzo oddana rodzinie, dla której stanowiła niezastąpione oparcie. Zawsze też można było liczyć na Jej koleżeńskość i niezawodną przyjaźń, czego mogłem sam doświadczać. Była żarliwą patriotką, której troska o losy kraju leżała głęboko na sercu.

Fila kierowała się w życiu biblijną zasadą: niech wasza mowa będzie tak – tak, nie – nie, co w czasach postępującego relatywizmu nie zawsze przysparzało Jej sympatii. To umiłowanie prawdy powodowało, że ci, co Jej bliżej nie znali, mogli niekiedy odbierać Ją jako osobę surową,

Jednak nawet oni odnosili się z uznaniem do Jej prawości i rzetelności oraz siły charakteru i osobowości, pozwalającej na głoszenie i realizację poglądów i idei, które uznawała za słuszne. My zaś, którzy znaliśmy Ją bliżej, wiedzieliśmy, że ta rzekoma surowość była tylko swoistą barwą ochronną, osłaniającą wrażliwość jej wnętrza. Prawdziwa Jej twarz odsłaniała się zawsze w okazywanym stosunku empatii wobec słabszych, nierzadko także wobec słabszej strony sporu sądowego. W ten sposób realizowała zasadę sprawiedliwości sformułowaną jeszcze przez błogosławionego Wincentego Kadłubka biskupa o konieczności wspomagania *ei qui minimum potest*, a więc tego, który może mniej.

Była kobietą arcydzielną; mierzyła się z przeciwnościami życia bez użalania się nad sobą, bez zwierzeń i skarg. Pozostała taką do końca, a my domyślaliśmy się zaledwie, że trawi Ją ciężka choroba. Dlatego wiadomość o Jej śmierci była dla nas prawdziwym szokiem.

W osobie Fili żegnamy nie tylko sprawiedliwego i mądrego sędziego, ale także dobrego i prawego człowieka. Będzie nam Jej bardzo brakowało!

Pogrzeb ś.p. Filomeny Barczewskiej odbył się w dniu 20 kwietnia 2019 r. (Wielka Sobota) na cmentarzu Farnym w Białymstoku. Ze względu na uroczystości Triduum Paschalnego, msza święta żałobna została odprawiona we wtorek poświęcony, w dniu 23 kwietnia 2019 r., w kościele parafialnym pod wezwaniem Ojca Pio w Białymstoku. W obu tych wydarzeniach wzięło udział – poza Najbliższymi Zmarłej – liczne grono Jej kolegów, przyjaciół, znajomych i wychowanków. W ich imieniu pożegnał Zmarłą jeden z Jej kolegów.

Żałobnikom niosły pociechę słowa księdza odprawiającego mszę świętą, wyrażające niezachwianą nadzieję, że po godnym życiu ś.p. Filomeny, Pan przyjmie Ją do chwały swojego Zmartwychwstania.

Antoni Górski

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 12 października 2018 r., II Ca 707/18, zagadnienia prawnego:

„1. Czy konstytucyjny wpis prawa wieczystego użytkowania, wymagany przez art. 27 zdanie drugie ustawy o gospodarce nieruchomościami, stanowi element czynności prawnej przeniesienia prawa wieczystego użytkowania w drodze umowy, którego brak skutkuje nieważnością takiej czynności, ewentualnie prowadzi do wniosku o nieistnieniu tej czynności prawnej?

w wypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie sformułowane w punkcie pierwszym:

2. Czy w przypadku prawomocnego oddalenia wniosku o wpis prawa wieczystego użytkowania na rzecz wskazanego w umowie nabywcy ocena dobrej wiary tego nabywcy powinna być dokonywana według stanu na dzień oddalenia wymienionego wniosku wieczystoksięgowego, czy też wedle innej cezurę czasowej?”

1. Konstytucyjny wpis prawa użytkowania wieczystego do księgi wieczystej nie stanowi elementu czynności prawnej, którą jest umowa ustanowienia albo przeniesienia tego prawa rzeczowego.

2. Dla oceny dobrej lub złej wiary osoby, na rzecz której nastąpiło ustanowienie albo przeniesienie prawa użytkowania wieczystego, rozstrzygająca jest chwila złożenia wniosku o wpis tego prawa do księgi wieczystej.

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 100/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 25 października 2018 r., V ACa 1364/17, zagadnienia prawnego:

„Czy w sytuacji, w której sąd obniża kwotę dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, uznając, że poszkodowany przyczynił się do wyrządzonej mu szkody, obniżenie to następuje w stosunku do kwoty żądanej przez powoda, czy też w stosunku do sumy, którą sąd uznaje za odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., chociaż suma ta jest wyższa niż żądana w pozwie?”

podjął uchwałę:

Sąd, podzielając zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie, obowiązany jest jednak uwzględnić ograniczenie roszczenia z tej przyczyny, wskazane w podstawie faktycznej powództwa.

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 25 października 2018 r., I Ca 436/18, zagadnienia prawnego:

„Czy przewidziane w art. 41 § 1 k.r.o. prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków może być realizowane także przez wytoczenie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, i czy uprawnienie to pozostaje aktualne również wtedy, gdy świadczenie to objęte jest już tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi?”

podjął uchwałę:

Prawo wierzyciela do zaspokojenia się z majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. może zostać zrealizowane także przez wniesienie powództwa przeciwko małżonkowi dłużnika

o zobowiązanie do spełnienia świadczenia wynikającego z czynności prawnej, której stroną małżonek dłużnika nie był, niezależnie od tego, czy świadczenie to objęte jest tytułem egzekucyjnym wydanym uprzednio przeciwko samemu dłużnikowi (art. 787 k.p.c.).

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 106/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Łodzi postanowieniem z dnia 26 października 2018 r., XIII Gz 478/18, zagadnienia prawnego:

„Czy w postępowaniu wszczętym w przedmiocie ogłoszenia upadłości po dniu 1 stycznia 2016 r. dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie o zabezpieczeniu majątku dłużnika poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorcy sądowego?”

podjął uchwałę:

Na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika wydane w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym po złożeniu wniosku o ogłoszenie jego upadłości przysługuje zażalenie (art. 741 k.p.c. w związku z art. 37 zdanie pierwsze i z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 498).

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 108/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 31 października 2018 r., III Ca 723/18, zagadnienia prawnego:

„Czy osobie nabywającej od dłużnika własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego po jego zajęciu w postępowaniu egzekucyjnym przysługuje skuteczne roszczenie windykacyjne przeciwko osobie, która zawarła umowę sprzedaży tego prawa z nabywcą licy-

tacyjnym, legitymującym się formalnie prawomocnym postanowieniem o przysądzeniu, w sytuacji, gdy brak było podstawy do stwierdzenia prawomocności tego orzeczenia, które zostało następnie uchylone, zaś dla lokalu nie założono księgi wieczystej?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 96/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 26 września 2018 r., II Ca 209/18, zagadnienia prawnego:

„Czy w przypadku wyrządzenia częściowej szkody w pojeździe mechanicznym, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania nie dojdzie do jego naprawy, lecz zbycia, w wyniku, którego poszkodowany uzyska cenę niższą niż faktyczna wartość tego pojazdu z uszkodzeniami, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, czy też należy je ustalić według metody różnicowej, z uwzględnieniem ceny jaką poszkodowany powinien uzyskać ze sprzedaży uszkodzonego pojazdu?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CZP 102/18, A. Owczarek, W. Katner, K. Weitz)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 23/19

„Czy osobą uprawnioną do zachowku w rozumieniu art. 991 § 1 k.c., która jako zstępny byłaby powołana do spadku z ustawy, jest wnuk spadkodawcy jako dalszy zstępny, gdy dziecko spadkodawcy jako spadkobierca ustawowy odrzuciło spadek z ustawy, w sytuacji gdy dziedziczenie (stwierdzenie nabycia spadku) nastąpiło na podstawie testamentu, a dziecko spadkodawcy, które odrzuciło spadek nie zostało powołane do dziedziczenia na podstawie tego testamentu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 marca 2019 r., XV Ca 1386/18, A. Adamczuk, A. Szlingiert, P. Soliński)

Sąd drugiej instancji ocenił, że Sąd Najwyższy dotychczas nie wypowiedział się wprost co do skuteczności odrzucenia spadku przez osobę z kręgu spadkobierców ustawowych dla powstania roszczenia o zachówek dalszego zstępnego, który na skutek tego odrzucenia wszedł do pierwszego kręgu potencjalnych spadkobierców ustawowych (art. 931 § 1 i 2 k.c.). Odnośnie do możliwej zmiany osób uprawnionych do zachowku będących zstępnymi spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, wypowiedali się przedstawiciele doktryny nauk prawnych, którzy wskazali jako uprawnionych również dalszych zstępnych, gdy bliższy zstępny odrzucił spadek. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1990 r., III CRN 365/90 (OSNC 1991, nr 10–12, poz. 136),

jednak dotyczył on tylko kolejności dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Analizą była również objęta uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 48/17 (OSNC 2018, nr 6, poz. 58), ale została ona podjęta w innym stanie faktycznym. Uwzględniona została również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., III CZP 36/18 (BSN 2018, nr 10, s. 6), jednak w niniejszej sprawie oświadczenie o odrzuceniu spadku z ustawy zostało złożone przez matkę powoda, która jako zstępna wchodziła do kręgu spadkobierców ustawowych, o których mowa w art. 931 § 1 k.c., co nastąpiło po rozpoczęciu biegu terminu do złożenia tego oświadczenia oraz przy zachowaniu tego terminu.

Sąd Okręgowy zauważył, że dla porządku dziedziczenia testamentowego oświadczenie matki powoda o odrzuceniu spadku z ustawy było oczywiście bezskuteczne, powstały jednak poważne wątpliwości, czy jest ono bezskuteczne dla określenia kręgu osób uprawnionych do zachowku, czy przeciwnie, ustalając na podstawie art. 991 § 1 k.c. krąg zstępnych, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, oświadczenie dziecka spadkodawcy o odrzuceniu spadku należy uznać za skuteczne w rozumieniu art. 931 § 2 k.c. w związku z art. 1020 k.c., a uprawnionym do zachowku jest wnuk spadkodawcy lub odpowiednio dalszy zstępny.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku ze swej istoty powinno wpływać jedynie na porządek dziedziczenia. Nie ma przy tym decydującego znaczenia regulacja zawarta w art. 992 k.c., z której wynika, że przy ustalaniu udziału spadkowego uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Ustawodawca, regulując zasady dziedziczenia oraz prawa do zachowku, nie nadał spadkodawcy uprawnienia do dowolnego kształtowania kręgu osób uprawnionych do zachowku ani nie nadał takiego uprawnienia spadkobiercom. Rozporządzenie testamentowe polegające na wydziedziczeniu musi dla swojej skuteczności spełniać warunki określone w art. 1008 k.c. Zrzeczenie się przez potencjalnego spadkobiercę dziedziczenia wymaga zawarcia umowy w warunkach wyznaczonych przez ustawodawcę (art. 1047 i nast. k.c.).

Regulacja zawarta w art. 1049 § 1 i 2 k.c., przewidująca, że zrzeczenie się dziedziczenia może objąć również zstępnych zrzekającego, którzy wówczas wraz ze zrzekającym zostają wyłączeni od dziedziczenia tak jakby nie dożyli otwarcia spadku, wskazuje, iż w tym przypadku ustawodawca odmiennie niż przy odrzuceniu spadku umożliwił wykluczenie również zstępnych zrzekającego się dziedziczenia, ale skutek ten nie następuje, gdy umowa nie obejmuje zstępnych zrzekającego, czyli wnuków i dalszych zstępnych. W wypowiedziach przedstawicieli doktryny podnosi się przy tym – pośrednio z uwzględnieniem art. 992 k.c. – że gdy o zachówek wystąpił zstępny osoby, która odrzuciła spadek, nie stosować zasady, iż przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku należy uwzględniać tego spadkobiercę, który spadek odrzucił.

A.T.

*

III CZP 24/19

„Czy w sprawie dotyczącej wydania przez sąd zgody na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez pełnoletnią osobę fizyczną, nieposiadającą z przyczyn spowodowanych chorobą zdolności do czynności prawnych w świetle prawa innego kraju unijnego, „rozstrzygnięcie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110² k.p.c., co skutkowałoby stwierdzeniem własności wyłącznej sądu polskiego, a w konsekwencji czy dla dokonania przez opiekuna takiej osoby sprzedaży jej nieruchomości położonej w Polsce wystarczająca jest zgoda udzielona przez sąd wskazanego powyżej kraju, czy też w związku z jurysdykcją wyłączną sądu polskiego (art. 1110² k.p.c.) konieczna jest tu uprzednia zgoda polskiego sądu opiekuńczego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 28 marca 2019 r., II Ca 38/19, W. Chorążka, R. Suhs, J. Mościcka-Mazurek)

Analizując art. 1110² k.p.c., Sąd drugiej instancji uznał, że możliwe jest do zaakceptowania stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy, który

stwierdził, iż na dokonanie czynności dotyczącej nieruchomości położonej w Polsce niezbędna jest zgoda polskiego sądu rodzinnego, tj. sądu opiekuńczego miejsca zamieszkania osoby, której postępowanie ma dotyczyć, a w braku miejsca zamieszkania – sądu opiekuńczego miejsca jej pobytu, przy czym jeżeli brak i tej podstawy – właściwy jest sąd rejonowy dla m.st. Warszawy (art. 569 k.p.c.).

W konsekwencji ze względu na wyłączny charakter jurysdykcji krajowej, wyrażony w art. 1107¹ k.p.c. i art. 1110² k.p.c., postanowienie sądu państwa obcego w przedmiocie wyrażenia zgody na zawarcie ostatecznej umowy kupna-sprzedaży nieruchomości położonej w Polsce musi spotkać się z odmową uznania przez sąd polski i nie jest wiążące dla sądu wieczystoksięgowego (art. 1146 k.p.c.).

Na gruncie obowiązującego stanu prawnego – w ocenie Sądu Okręgowego – uzasadnione jest jednak również uznanie zasadności odmiennej koncepcji, stosownie do której rozstrzygnięcie w przedmiocie wydania przez sąd opiekuńczy zgody na zbycie nieruchomości położonej w Polsce, należącej do pełnoletniej osoby fizycznej, niemającej z przyczyn spowodowanych chorobą zdolności do czynności prawnych w świetle prawa innego kraju unijnego, nie dotyczy praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd drugiej instancji uznał, że za drugim sposobem rozumienia art. 1110² k.p.c. przemawia wykładnia systemowa, celowościowa i funkcjonalna, a także częściowo historyczna i porównawcza, niezależnie od argumentów słusznościowo-pragmatycznych.

A.Z.

*

III CZP 25/19

„1. Czy postanowienie o odrzuceniu wniesionego do Sądu Najwyższego odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, wydane w jednoosobowym składzie, w którym zasiadała osoba powołana do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego mimo uprzedniego zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wnioski o po-

wołanie tej osoby do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego i niezakończenia postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym do chwili doręczenia aktu powołania, istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym i kończy postępowanie wszczęte wniesieniem tego odwołania?

2. Czy znaczenie dla rozstrzygnięcia zagadnienia określonego w punkcie 1 ma okoliczność, że Naczelnny Sąd Administracyjny przed doręczeniem aktu powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego wstrzymał wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie art. 388 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c. i z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 11 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 84)?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., III CO 121/18, A. Piotrowska, P. Grzegorzcyk, K. Weitz)

Skład orzekający omówił wszystkie okoliczności i zdarzenia, na podstawie których powstało zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Wskazał w szczególności, że postanowienie z dnia 8 marca 2019 r., I NO 47/18, zostało wydane w sytuacji, w której w sprawie został uprzednio złożony i był rozpoznawany wniosek o wyłączenie sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, co prowadziło do naruszenia art. 50 § 3 pkt 1 i 2 k.p.c. Ponadto Sąd Najwyższy zauważył, że ww. postanowienie wydane zostało w czasie, w którym akta sprawy I NO 47/18, razem z aktami sprawy III CO 121/18, pozostawały w wyłącznej dyspozycji składu orzekającego w sprawie III CO 121/18, zatem wydając postanowienie z dnia 8 marca 2019 r., I NO 47/18, skład orzekający Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie dysponował tymi aktami.

Sąd Najwyższy, z powołaniem się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził, że można wskazać argumenty przemawiające za stanowiskiem, iż uczestnik postępowania nominacyjnego powołany do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego mimo uprzedniego zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego uchwały Krajowej Rady Sądownictwa obejmującej wniosek o jego powołanie do pełnienia tego urzędu, wstrzymania

wykonania tej uchwały przez Naczelny Sąd Administracyjny oraz niezaoczenia postępowania przed tym Sądem do chwili doręczenia temu uczestnikowi aktu powołania, stał się sędzią Sądu Najwyższego. Podkreślił jednak zarazem, że można wskazać także argumenty przemawiające za poglądem, iż uczestnik ten w opisanych okolicznościach nie stał się sędzią tego Sądu.

Podstawowym argumentem na rzecz pierwszego stanowiska jest założenie, że dokonywanie przez sądy oceny wykonywania przez Prezydenta prerogatywy w postaci powoływania sędziów jest wyłączone, chodzi bowiem o osobiste uprawnienie Prezydenta, wykonywane w drodze wydania przez niego postanowienia będącego aktem o charakterze ustrojowym, który kształtuje skład osobowy władzy sądowniczej jako innego pionu władzy w modelu jej konstytucyjnego trójpodziału i równowagi. Akt ten – wydany wprost na podstawie art. 179 Konstytucji – wiąże organy władzy sądowniczej i nie może być podważany przez poddanie go kontroli sądowej.

Stanowisko przeciwne, zakładające, że w rozpatrywanych okolicznościach nie doszło do skutecznego powołania do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, wspiera z kolei założenie, iż ustrojowa rola sądów, w tym zwłaszcza Sądu Najwyższego, uprawnia i obliuguje je do oceny, czy w konkretnej sytuacji wykonanie przez Prezydenta prerogatywy przez powołanie określonej osoby do pełnienia urzędu sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, mieści się w ramach wyznaczonych przez art. 179 Konstytucji, tj. pod kątem tego, czy nastąpiło ono w warunkach, w których Krajowa Rada Sądownictwa wystąpiła z wnioskiem, o którym mowa w tym przepisie.

W ujęciu tym Prezydent RP nie może skutecznie powołać uczestnika postępowania nominacyjnego do pełnienia urzędu sędziego nie tylko wtedy, gdy w ogóle brak wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, ale również wtedy, gdy wniosek taki został sformułowany, tj. podjęta została stosowna uchwała Rady, ale był prawny tego wniosku, zawartego w uchwale, pozostaje w zawieszeniu wskutek wniesienia odwołania od uchwały i tym samym poddania jej kontroli sądowej zgodnie z przepisami ustawy.

A.Z.

III CZP 26/19

„Czy poświadczenie przez notariusza w trybie art. 88 zdanie drugie ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2291 ze zm.), że stawająca przed nim osoba uznała podpis na dokumencie prywatnym za własnoręczny, jest urzędowym poświadczeniem podpisu w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 5 kwietnia 2019 r., VII Co 863/18, T. Zawisłak)

Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z art. 788 § 1 k.p.c., jeżeli uprawnienie lub obowiązek po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w toku sprawy przed wydaniem tytułu przeszły na inną osobę, sąd nada klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie, gdy przejście to będzie wykazane dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Uznał, że podpis urzędowo poświadczony, o którym mowa w art. 788 § 1 k.p.c., nie jest tożsamy z podpisem notarialnie poświadczonym. Postawił tezę, że podpis notarialnie poświadczony będzie zawsze podpisem urzędowo poświadczonym.

Sąd drugiej instancji przypomniał o gwarancyjnym charakterze art. 88 zdanie pierwsze Pr.not. i uwypuklił dowodową rolę poświadczenia przez notariusza podpisu złożonego w jego obecności. Uznał natomiast, że notarialne poświadczenie uznania za własny podpisu złożonego już na dokumencie tych cech nie ma i wskazanych funkcji nie realizuje. Nie znalazł zatem podstaw do przyjęcia, że art. 88 zdanie drugie Pr.not. obejmuje także notarialne poświadczenie podpisu, czyli uznanie przez stawającego przed notariuszem podpisu złożonego wcześniej za własny nie jest równoważną formą z poświadczeniem z art. 88 zdanie pierwsze Pr.not. Przyjął, że czynność wskazana w art. 88 zdanie drugie Pr.not stanowi odrębną czynność poświadczeniową.

Sąd Rejonowy rozważał, czy cele i funkcje notarialnego poświadczenia podpisu mogą zostać osiągnięte w przypadku notarialnego poświadczenia uznania podpisu za własnoręczny. Wskazał, że zgodnie z art. 78 k.c. sednem złożenia oświadczenia jest jego podpisanie, a nie uznanie. Przestrzegł, że oświadczenie o złożeniu podpisu może być obarczone błędem lub inną wadą oświadczenia woli. Istotą poświadczenia jest

stwierdzenie pewnych faktów, których notariusz nie może bezpośrednio zbadać, a jedynie pośrednio opiera się na relacji innej osoby, w dodatku zainteresowanej w sprawie. Odpadają więc w tej sytuacji przymioty obiektywizmu i niezależności notariusza. Stwarza to poważne niebezpieczeństwa dla obrotu prawnego.

Sąd Rejonowy zauważył, że w doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, iż uznanie podpisu za własnoręczny ma, wobec brzmienia art. 88 zdanie drugie Pr.not., moc notarialnego poświadczenia podpisu złożonego w obecności notariusza. Wskazał, że uznanie przed notariuszem podpisu za własny stanowi alternatywną formę poświadczenia przez notariusza podpisu na dokumencie prywatnym, która jest równoważna pod względem skutków (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., V CSK 294/08, Izba Cywilna 2009, nr 10, s. 43). Zastrzegł jednak, że nie analizowano szczegółowo skutków takiego stanowiska, zwłaszcza w kontekście art. 788 § 1 k.p.c.

Ostatecznie Sąd Rejonowy, mając na względzie prokonstytucyjną wykładnię wskazanych przepisów, doszedł do wniosku, że notarialne poświadczenie uznania podpisu za własny nie jest urzędowym poświadczeniem podpisu w rozumieniu art. 788 § 1 k.p.c.

M.M.

*

III CZP 27/19

„Czy prawomocne przesądzenie w wyroku wydanym we wcześniejszej sprawie, że powodowi nie należy się prowizja wynikająca z zawartej przez strony ramowej umowy o świadczenie usług w przypadku dobrowolnego spełnienia należności przez dłużnika pozwanego, w świetle art. 365 § 1 k.p.c. jest wiążące w kolejnej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, w której powód dochodzi prowizji w oparciu o te same postanowienia umowne od uregulowanych w ten sam sposób wierzytelności pozwanego będących przedmiotem tego samego zlecenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 marca 2019 r., X Ga 5/18, L. Zieliński, K. Żymetka, Ż. Bloma-Wojciechowska)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że brak w orzecznictwie jednolitego stanowiska dotyczącego związania innych sądów, rozpoznających sprawę pomiędzy tymi samymi stronami, na podstawie tego samego stosunku prawnego oraz w tych samych okolicznościach faktycznych, prawomocnym orzeczeniem. Rozbieżności dotyczą tego, czy związanie to dotyczy samej treści sentencji orzeczenia, czy również poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu.

Sąd drugiej instancji powołał kilka orzeczeń Sądu Najwyższego (m.in. wyrok z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 127), w których wskazano, że zasięg prawomocności materialnej odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy uznał także, że nie mają mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia, ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 51), a w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (BSN 1994, nr 3, s. 17) wskazał, iż w sprawie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego.

Jak zaznaczył Sąd Okręgowy, w doktrynie koncepcja to została zanegowana, a w orzecznictwie wyrażane są poglądy pozostające w sprzeczności ze wskazanym stanowiskiem (wyrok z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 276/15, niepubl.).

Sąd drugiej instancji uznał, że za przyjęciem braku możliwości dokonywania odmiennej oceny postanowień łączącego strony stosunku prawnego przy niezmienionych okolicznościach prawnych i faktycznych przemawiałyby zasada pewności wykładni i stosowania prawa, która pozwala zredukować efekt niepewności, co do sytuacji adresatów tych regulacji. Nie bez znaczenia jest również powaga wymiaru sprawiedliwości i poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia, a także jednolitość orzecznictwa, która niewątpliwie zwiększa zaufanie do wymiaru sprawiedliwości.

Z kolei za przyjęciem odmiennej koncepcji przemawiają zasada swobodnej oceny dowodów oraz zasada bezpośredniości. Ponadto pozba-

wienie możliwości dokonania odmiennej oceny – w kolejnej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami o spełnienie świadczenia z tego samego stosunku prawnego oraz w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych – oznaczałoby ograniczenie niezawisłości sędziowskiej i kompetencji jurysdykcyjnej sądu.

M.M.

*

III CZP 28/19

„1. Czy roszczenie o odszkodowanie skierowane przeciwko osobie zajmującej lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1234 ze zm.), z punktu widzenia legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa, powinno być traktowane w szczególności:

a. jako szczególna postać roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej rzeczy, o którym mowa w art. 224–225 k.c. i w związku z tym legitymację czynną posiada wyłącznie właściciel lokalu, w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, czy też

b. jako roszczenie o odszkodowanie za niewykonanie obowiązku zwrotu rzeczy po zakończeniu stosunku prawnego będącego podstawą korzystania z lokalu i w związku z tym legitymację czynną posiada właściciel w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, czy też

c. jako roszczenie o odszkodowanie wynikające ze szczególnego rodzaju czynu niedozwolonego w postaci posiadania lokalu bez podstawy prawnej i w związku z tym legitymację czynną posiada podmiot, który w wyniku takiej sytuacji poniósł szkodę?

2. W razie przyjęcia, że legitymację czynną w takiej sprawie ma właściciel lokalu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego lub w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów – czy przekazanie przez właściciela w drodze umowy zawartej przez niego z podmiotem trzecim właścicielskiego

uprawnienia do pobierania pożytków jest równoznaczne z przeniesieniem na ten podmiot również legitymacji czynnej w sprawie o roszczenie o którym mowa w art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 8 marca 2019 r., II Ca 929/18, T. Żak, E. Fras-Przychodni, P. Bagiński)

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowa spółka nie jest właścicielem lokalu ani w rozumieniu prawnorzeczowym, ani w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, zgodnie z którym przez „właściciela” należy rozumieć wynajmującego lub inną osobę, z którą wiąże lokatora stosunek prawa uprawniający go do używania lokalu. Spółka ta jest jednocześnie podmiotem, który wskutek zajmowania przez pozwanego lokalu bez podstawy prawnej jest pozbawiony możliwości pobierania należnych mu pożytków w postaci czynszu najmu.

Sąd drugiej instancji uznał, że na gruncie dotychczasowej interpretacji art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów przez Sąd Najwyższy (m.in. wyrok z dnia 18 maja 2012 r., IV CSK 490/11, niepubl., uchwała z dnia 12 października 2015 r., III CZP 70/15, OSNC 2016, nr 10, poz. 118, wyrok z dnia 25 kwietnia 2018 r., III CA 1/18, niepubl.) spółka byłaby pozbawiona możliwości dochodzenia przedmiotowej należności przed sądem. Przy takiej wykładni należności tej powinien dochodzić właściciel, a uszczerbek w majątku powoda powinien być wyrównany w ramach umowy dzierżawy – czyli w ramach stosunku prawnego pomiędzy powodem jako dzierżawcą a właścicielem – jako wydzierżawiającym.

Sąd drugiej instancji zauważył problem braku przesłanki odpowiedzialności w postaci szkody, gdyż w wyniku zajmowania lokalu bez podstawy prawnej uszczerbek powstaje w praktyce po stronie dzierżawcy, nie mogącego pobierać pożytków, a nie po stronie wydzierżawiającego właściciela. Powołał w tym zakresie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 27/18 (niepubl.), dotyczące odszkodowania od gminy, która nie dostarczyła lokalu socjalnego; wskazano w nim, że do pobierania pożytków właściciel (art. 140 k.c.) upoważnił rzeczowo albo obligacyjnie inną osobę, w związku z czym w tym zakresie nie mógłby wykazać własnej szkody.

W razie natomiast przyjęcia, że jednak uprawnienie takie przysługuje wyłącznie właścicielowi, aktualizuje się problem wskazany w drugim zagadnieniu sformułowanym przez Sąd Okręgowy. Za dyskusyjną uznał on tezę, że zawarcie umowy dzierżawy oznacza równocześnie dorozumianą cesję wierzytelności. Mając na względzie powołane postanowienie, dostrzegł możliwość odmiennego podejścia do zagadnienia przejścia uprawnień. Zawarcie umowy dzierżawy oznacza upoważnienie powoda do pobierania pożytków cywilnych (czynszu najmu lokalu). Jest to więc pewne okrojenie uprawnień właścicielskich na rzecz powoda, ponieważ powód miałby prawo pobierać te pożytki z wyłączeniem właściciela.

Sąd drugiej instancji postawił pytanie, czy wobec przeniesienia fragmentu wiązki uprawnień właścicielskich (uprawnienia do pobierania pożytków z przedmiotu własności) nie dochodzi również do przeniesienia na powoda całokształtu związanych z tym uprawnień ochronnych, w tym prawa do żądania odszkodowania w przypadku naruszenia tego uprawnienia cudzym bezprawnym działaniem, polegającym na – zależnie od przyjętej koncepcji – utrzymywaniu stanu zajmowania lokalu bez podstawy prawnej (koncepcja deliktu), czy niewykonania obowiązku zwrotu rzeczy po wygaśnięciu stosunku prawnego (koncepcja kontraktu). Zdaniem Sądu Okręgowego, koncepcja ta eliminowałaby możliwość dwukrotnego dochodzenia tej samej należności. Rozwiązywałaby jednocześnie problem polegający na tym, że właściciel nie jest poszkodowanym, a poszkodowany nie jest właścicielem, co przy przyjęciu „właścicielskiej” koncepcji legitymacji czynnej mogłoby uniemożliwić komukolwiek dochodzenie przedmiotowego roszczenia.

M.M.

*

III CZP 29/19

„Czy w świetle przepisu art. 91 ust. 2 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2203) dopuszczalna jest droga sądowa w sprawach o do-

tacje dla niepublicznych przedszkoli należnych za lata 2010–2014 przyznawanych na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w sytuacji, gdy powództwo w tym przedmiocie zostało wniesione po dniu 1 stycznia 2018 r.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2019 r., V Acz 76/19, A. Daniszewska, A. Lesiak, K. Przybylska)

Sąd Apelacyjny uznał za ugruntowane stanowisko dopuszczające na tle stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 2017 r. drogę sądową do dochodzenia roszczenia o zapłatę dotacji oświatowych należnych na podstawie ustawy o systemie oświaty za okres przed dniem 1 stycznia 2017 r. Ponadto wskazał, że w art. 91 ust 1 ustawy z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 2203 ze zm.) uregulowano również tryb właściwy dla dotacji należnych za 2018 r., stanowiąc, że do czynności podejmowanych w związku z udzieleniem dotacji dla przedszkoli, szkół i innych podmiotów niepublicznych, stosuje się przepisy rozdziału 3, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej.

Wskazał, że przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało na kanwie dyspozycji przepisu 91 ust 2 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych, który stanowi, że do wszczętych i niezakończonych przed dniem 1 stycznia 2018 r. postępowań w przedmiocie ustalenia wysokości lub przekazania dotacji za rok 2017 lub lata wcześniejsze stosuje się przepisy dotychczasowe. Przepis ten wzbudził poważne wątpliwości Sądu drugiej instancji, nie zostało w nim bowiem sprecyzowane jakiego rodzaju postępowania objęte są jego zakresem. Sąd Apelacyjny podał w wątpliwość, aby wskazywana regulacja, przynajmniej w odniesieniu do dotacji należnych przed 2017 r., dotyczyła wszczętych i niezakończonych postępowań administracyjnych, gdyż charakter czynności związanych z przyznaniem takich dotacji jako czynności z zakresu administracji publicznej, został przesądzony dopiero od dnia 1 stycznia 2017 r., w tym w odniesieniu do dotacji należnych za rok 2017. Przyjął, że za postępowania w rozumieniu wskazanego przepisu należy rozumieć postępowania przed sądami powszechnymi w sprawach z powództwa o zapłatę, skoro takie postępowania – jak stanowiło jednoznacznie orzecznictwo ostatnich lat –

były w tych sprawach dopuszczalne. Przyjęcie, że przepis art. 91 ust. 2 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych w odniesieniu do dotacji należnych za okres poprzedzający 2017 r. stanowi o wszczętych i niezakończonych postępowaniach cywilnosądowych, skutkowałby jednak uznaniem, zgodnie z jego brzmieniem, że w przypadku niewytoczenia powództwa przed dniem 1 stycznia 2018 r. podmiot uprawniony do takich dotacji traciłby możliwość wystąpienia na drogę sądową, mimo uprzedniego przyjęcia jej dopuszczalności. Takie stanowisko mogłoby prowadzić do pozbawienia jakiejkolwiek możliwości dochodzenia przez podmioty uprawnione do dotacji swoich praw i interesów, gdy również droga administracyjna i sądowno-administracyjna pozostawałaby dla nich zamknięta.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że intencją ustawodawcy nie była zmiana charakteru prawnego lub ingerowanie w tryb dochodzenia dotacji za lata poprzednie (do 2016 r. włącznie), lecz wyłączenie drogi sądowej w odniesieniu do dotacji za 2017 r. i lata następne. W tym kontekście wskazany przepis rozumieć należy jako przewidujący, że postępowania te toczyć się będą nadal – w razie sporu – w trybie pierwotnie dla nich właściwym; sprawy o dotacje za 2017 r. pozostają we właściwości sądów administracyjnych, a w sprawach o dotacje za lata wcześniejsze utrzymana zostaje droga przed sądami powszechnymi.

Sąd drugiej instancji nie dostrzegł podstaw do takiej wykładni, aby jednorodziejowe roszczenia powstałe w tym samym czasie (i stanie prawnym) były rozpoznawane w różnych trybach – sądowym albo administracyjnym – w zależności od daty zainicjowania postępowania przez podmiot uprawniony z tytułu dotacji. Przedstawił pogląd, że zasada bezpośredniego stosowania ustawy nie ma charakteru bezwzględnego i muszą od niej istnieć daleko idące wyjątki, zatem dopuszczalność drogi postępowania cywilnego do dochodzenia zapłaty dotacji należnej za okres sprzed dnia 1 stycznia 2017 r., pomimo zmian legislacyjnych, została zachowana (nawet w przypadku wytoczenia powództwa po dniu 31 grudnia 2017 r.), niemniej taka wykładnia pozostaje wątpliwa wobec treści art. 91 ust. 2 ustawy o finansowaniu zadań oświatowych.

M.M.

III CZP 30/19

„Czy w razie częściowego uwzględnienia żądania w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego (np. z tytułu naruszenia prawa pacjenta, dochodzonego w oparciu o art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, Dz.U. z 2017 r., poz. 1318, ze zm.) sąd może włożyć na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., jako że określenie sumy należnej powodowi zależy od oceny sądu?”

(wniosek Rzecznika Praw Pacjenta z dnia 16 kwietnia 2019 r., RzPP-DPR-WPL.420.5.2019.TM)

Rzecznik Praw Pacjenta przeanalizował niejednolite orzecznictwo w zakresie przedstawionego problemu. Przedstawił orzeczenia Sądu Najwyższego stwierdzające brak podstaw do stosowania art. 100 zdanie drugie k.p.c. lub ograniczające jego stosowanie w odniesieniu do spraw o zadośćuczynienie pieniężne (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 102/12, Izba Cywilna 2013, nr 12, s. 43) oraz dopuszczające taką możliwość (postanowienie z dnia 21 lipca 2011 r., V CZ 45/11, niepubl.). Wskazał, że często przywoływana jest teza wyrażona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, BSN 1972, nr 5–6, s. 95), iż w razie częściowego uwzględnienia żądania sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu według swej oceny w rozumieniu art. 100 k.p.c. zawsze wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania.

Zdaniem Rzecznika Praw Pacjenta, nie jest trafny pogląd, że uczynienie podstawą rozstrzygnięcia o kosztach art. 100 zdanie drugie k.p.c. jest dopuszczalne wyłącznie w tych sprawach, w których o wysokości żądania sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c. Nie przekonał go zwłaszcza argument, jakoby niemożność ta wynikała z tego, że w art. 322 k.p.c. nie ma wzmianki o zadośćuczynieniu. Argumentował, że do zadośćuczynienia pieniężnego nie stosuje się art. 322 k.p.c. nie dlatego, iż świadczenia tego sąd nie zasądza „według swej oceny”, lecz stąd, że wskazana okoliczność wprost wynika z treści przepisów prawa materialnego normujących omawianą instytucję. Podniósł, że sąd zasądza

odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, nie tylko wtedy, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania okaże się niemożliwe lub nader utrudnione, ale także wtedy, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. Również więc i w takim przypadku sąd może w razie częściowego uwzględnienia żądania włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c.

Wnioskodawca wskazał ponadto, że stronie występującej z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia trudno jest, ze względu na ogólne kryteria jego ustalenia, precyzyjnie określić wysokość należnego świadczenia, bez narażenia się na błąd w tym zakresie. Zwrócił uwagę na istotne zróżnicowanie kwot przyznawanych tytułem zadośćuczynienia. Podkreślił także specyfikę spraw z zakresu odpowiedzialności cywilnej związanej z działalnością leczniczą grupujących po stronie pozwanej dwa lub więcej podmiotów, co prowadzi nieraz do sytuacji, w których – w razie stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w sprawie, w której sąd uznał co do zasady powództwo, a jedynie orzekł niższą kwotę zadośćuczynienia niż dochodzona pozwem – koszty postępowania zasądzone od powoda na rzecz pozwanych skonsumują znaczną część przyznanego na jego rzecz świadczenia, a nawet je przekroczą.

Rzecznik Praw Pacjenta powołał orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane na tle art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r., (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Zgodnie z nim, znaczne zmniejszenie wartości roszczenia wynikające z obowiązku zapłacenia kosztów procesu stanowi naruszenie prawa do poszanowania mienia (zob. m.in. wyrok z dnia 26 kwietnia 2018 r., nr 78352/14).

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

teza oficjalna

Uznanie, że zdolność prawna wspólnoty mieszkaniowej ma charakter specjalnej, ograniczonej zdolności prawnej budzi wątpliwości, jeżeli wziąć pod uwagę, że nasz ustawodawca odstąpił od specjalnej zdolności osób prawnych usuwając z kodeksu cywilnego art. 36 k.c. Przepisy ustawy o odrębnej własności lokali, z których wywodzi się ograniczenie zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej, można zaś rozumieć jako określenie przedmiotu jej działalności, który wyznacza przede wszystkim dozwolony zakres działania zarządu wspólnoty, a nie ogranicza jej zdolność prawną. Gdyby określenie w ustawie przedmiotu działalności jednostki organizacyjnej, o której mowa w art. 33¹ k.c., mogło być podstawą do ograniczenia jej zdolności prawnej, to należałoby uznać, że zdolność prawna handlowych spółek osobowych nie obejmuje praw i obowiązków niezwiązanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powszechnie zaś uznaje się zdolność prawną takich spółek jako nieograniczoną.

teza opublikowana w „Rejencie”

Wspólnota mieszkaniowa może podejmować decyzje także w sprawach nieruchomości, która formalnie do niej nie należy, ale jest przedmiotem współwłasności jej członków.

(wyrok z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 312/14, A. Kozłowska, J. Frąckowiak, B. Ustjanicz, niepubl.)

Glosa

Iwony Szymczak, Rejent 2018, nr 12, s. 85

Glosa ma charakter krytyczny.

W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że uznanie, iż zdolność prawna wspólnoty mieszkaniowej ma charakter specjalnej, ograniczonej zdolności prawnej budzi wątpliwości przy uwzględnieniu, że ustawodawca odstąpił od specjalnej zdolności osób prawnych, usuwając z kodeksu cywilnego art. 36. Przepisy ustawy o odrębnej własności lokali, z których wywodzi się ograniczenie zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej, można zaś rozumieć jako określenie przedmiotu jej działalności, który wyznacza przede wszystkim dozwolony zakres działania zarządu wspólnoty, a nie ogranicza jej zdolności prawnej. Przedstawiona interpretacja – jak przyjął Sąd Najwyższy – pozwala uniknąć sporów, czy wspólnocie przysługuje zdolność do bycia podmiotem określonego stosunku prawnego lub prawa, a z drugiej strony zapobiega nadużywaniu przez jej zarząd kompetencji do reprezentowania wspólnoty, gdyż może on ponosić wobec właścicieli lokali odpowiedzialność za przekroczenie granic swojego umocowania.

To stanowisko glosatorka zakwestionowała. W jej ocenie, nawet przyjmując, że dokonywanie czynności zarządzania cudzymi nieruchomościami mieści się w zakresie zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej, to wspólnota nie przejmuje do zarządzania cudzą nieruchomością z mocy prawa. Istotne znaczenie przypisała zawarciu przez wspólnotę mieszkaniową umowy o zarządzanie cudzą nieruchomością. Zwróciła również uwagę na niekorzystne skutki finansowe, które mogą wynikać z dopuszczenia podejmowania przez wspólnotę mieszkaniową uchwały określającej koszty zarządu wszystkimi nieruchomościami, w tym nieruchomością cudzą.

Głosowany wyrok został omówiony także przez A. Doliwę w artykule „Uwagi o zakresie zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej (na tle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2015 roku, I CSK 312/14)” (Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2016, nr 1, s. 51).

B.W.

Terytorium zajmowane w Polsce przez placówkę konsularną obcego państwa należy do terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.).

(postanowienie z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 51/14, M. Bączyk, A. Piotrowska, B. Ustjanicz, OSP 2015, nr 11, poz. 107)

Glosa

Pawła Czubika, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego 2018, nr 16, s. 209

Glosa ma charakter krytyczny.

Mimo ogólnej oceny autora glosy, że omawiane postanowienie jest co do zasady trafne i sprawiedliwe, to jednak w krytycznym tonie oraz w kategoriycznym stylu odniósł się on do głównych elementów uzasadnienia, przyjmując przy tym głównie prawno-konsularną perspektywę analizy.

Na gruncie wąskiej problematyki postępowania spadkowego w kontekście prawa międzynarodowego prywatnego glosator posunął się do stwierdzenia, że przedmiotowe orzeczenie nie wnosi w tym zakresie nic oprócz kilku rozbudowanych i po części mylnych tez. Podstawowym zarzutem, jaki postawił glosator, jest to, że sądy polskie (łącznie z Sądem Najwyższym) nie dokonały jednoznacznego ustalenia, iż działania spadkobierców dotyczyły jurysdykcji niemieckiej i nie odnosiły się do jurysdykcji polskiej. Nie zauważono przy tym możliwego „rozszczenia jurysdykcji” (tj. dwóch postępowań spadkowych – w Polsce i w Niemczech), jak też możliwości faktycznego rozszczenia statutu spadkowego. W ocenie autora glosy, prowadzi to do mylnych uogólnień oraz błędnych tez postawionych w uzasadnieniu postanowienia.

Opracowanie kończy apel o szersze wykorzystanie wiedzy eksperckiej w procesie orzekania – w szczególności w zakresie wąskich i specjalistycznych zagadnień prawnych – a także oczekiwanie, iż błędne wnioski uzasadnienia nie znajdą kontynuacji w orzecznictwie.

Postanowienie omówił także w glosie M. Margoński (OSP 2015, nr 11, poz. 107).

P.F.

Udział spadkowy, który przypadłby z ustawy wydziedziczonemu przez spadkodawcę jego dziecku, przypada zstępnym wydziedziczonego.

(uchwała z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 85/15, K. Strzelczyk, M. Bączyk, K. Zawada, OSNC 2017, nr 1, poz. 2; OSP 2016 nr 9, poz. 84; BSN 2015, nr 12, s. 9; MoP 2015, nr 2, s. 60; Rej. 2016, nr 1, s. 184)

Artykuł

Michała Niedośpiąta, „Skutki prawne wydziedziczenia i testamentu negatywnego – uwagi na tle uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2015 r., III CZP 85/15”, *Pal. 2017, nr 13, s. 173 (e.Palestra 2017, poz. 23)*

Artykuł ma charakter aprobujący.

Autor uznał, że wydziedziczenie powoduje utratę prawa do zachowku oraz wyłączenie od dziedziczenia ustawowego. Zastrzegł jednak, że wykładnia testamentu może prowadzić do odmiennego wniosku, gdyż testator może postanowić, iż wydziedziczenie nie zawiera w sobie wyłączenia od dziedziczenia. Położył nacisk, że konieczne jest każdorazowe interpretowanie konkretnego testamentu i ustalanie woli spadkodawcy.

Komentator postulował, aby w praktyce notarialnej nie używać tylko sformułowania „wydziedziczam”, które może spowodować wątpliwości interpretacyjne, lecz aby stosować stwierdzenie „wydziedziczam i wyłączam od dziedziczenia”. Zauważył, że uprawnienie zstępnym wydziedziczonego z art. 1011 k.c. jest ich własnym prawem; jeśli spadkodawca nie chce, aby zstępni wydziedziczonego zstępnego doszli do dziedziczenia, to może ich wyłączyć od dziedziczenia w drodze testamentu negatywnego (zachowują oni wtedy jednak prawo do zachowku).

Glosy do uchwały opracowali także: P. Księżak (OSP 2016, nr 9, poz. 84) i R.M. Paliwoda (OSP 2016, nr 10, poz. 97). Omówił ją także E. Grebieniow (*Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2016, s. 119).

M.M.

Przesłankami uznania przewozu za przewóz sukcesywny w rozumieniu przepisów rozdziału VI Konwencji CMR jest przyjęcie do przewozu przez kolejnych przewoźników za potwierdzeniem odbioru tej samej przesyłki i tego samego listu przewozowego wystawionego na całą trasę przewozu, na której ci kolejni przewoźnicy mają wykonać przewóz na określonych odcinkach trasy.

(wyrok z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 111/15, A. Owczarek, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Roberta Obrzuda, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2018, nr 2, s. 70

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, w wyroku rozważono trzy istotne zagadnienia. Po pierwsze przyjęto, że uznanie przewozu jako przewozu sukcesywnego w rozumieniu art. 34 konwencji CMR wymaga kumulatywnego spełnienia przewidzianych w tym przepisie przesłanek, czyli wykonywania przewozu na podstawie jednej umowy przez kilku kolejnych przewoźników drogowych, przyjęcia za potwierdzeniem odbioru przesyłki i listu przewozowego przez każdego z kolejnych przewoźników, z których każdy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu.

Po drugie, Sąd Najwyższy trafnie podkreślił, że istnieje konieczność odróżniania przewozu sukcesywnego od przewozu, w którym przewoźnik zawierający umowę przewozu posługuje się podwykonawcą, którego nie można utożsamiać z przewoźnikiem sukcesywnym, i odwrotnie, ponieważ z każdym z nich wiążą się odmienne reguły odpowiedzialności za szkodę powstałą w przewozie.

Po trzecie – i to zdaniem autora stanowi główny walor glosowanego orzeczenia ze względu na wymiar praktyczny – zasadne jest uznanie przez Sąd Najwyższy reguły odpowiedzialności uregulowanej w art. 34–39 konwencji CMR, która znajduje zastosowanie jedynie w przypadku uznania, że dany przewóz drogowy towarów o charakterze międzynarodowym jest przewozem sukcesywnym.

Zdaniem glosatora, wyrok Sądu Najwyższego stanowi kolejne potwierdzenie konieczności odróżniania przewozu sukcesywnego od przewozu, w którym przewoźnik posługuje się podwykonawcą, niespełniającym jednocześnie przesłanek do uznania go za przewoźnika sukcesywnego, co w rezultacie determinuje zastosowanie odpowiednich reguł odpowiedzialności.

J.B.

*

W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu ustawowej wspólności majątkowej sąd – ustalając wartość wchodzącego w skład majątku wspólnego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, obciążonego hipoteką zabezpieczającą udzielony małżonkom kredyt bankowy – uwzględnia wartość rynkową tego prawa, z pominięciem wartości obciążenia hipotecznego.

(postanowienie z dnia 26 stycznia 2017 r., I CSK 54/16, J. Frąckowiak, A. Piotrowska, M. Romańska, BSN 2017, nr 5, s. 13)

Glosa

Adriana Zbrojewskiego, Młody Jurysta 2019, nr 1, s. 54

Glosa ma charakter aprobujący.

W ocenie autora, kluczowym założeniem dla stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w omawianym postanowieniu jest przyjęcie, że obciążenie hipoteką nie wpływa na wartość rynkową nieruchomości, lecz jedynie na sposób rozliczenia jej sprzedaży. W takiej sytuacji cena opiewa nadal na wartość rynkową nieruchomości niepomniejszoną o obciążenie hipoteczne, a jedynie jej zapłata następuje do dwóch różnych podmiotów (dłużnika rzeczowego oraz wierzyciela hipotecznego). W efekcie zbycie nieruchomości przez dłużnika rzeczowego nie doprowadzi do uzyskania przez niego ceny równej pełnej wartości nieruchomości. W konsekwencji stało się to podstawą do przyjęcia przez Sąd Najwyższy odmiennego stanowiska niż we wcześniej prezentowanej linii orzeczniczej, zgodnie

z którą sąd ustala wartość nieruchomości przy uwzględnieniu obciążenia nieruchomości.

Choć autor glosy wskazał na pewne braki argumentacyjne uzasadnienia, to jednak poparł nowy kierunek rozstrzygnięcia, przytaczając poglądy doktryny i wiele własnych ocen, m.in. na temat dalszego losu umowy kredytowej oraz wzajemnych rozliczeń małżonków – kredytobiorców.

W konkluzji glosator stwierdził, że choć z obiema koncepcjami występującymi w orzecznictwie wiążą się pewne wady, co w głównej mierze wynika z niepewności co do przyszłego realizowania zobowiązań kredytowych, to metoda ustalania wartości z pominięciem obciążenia hipotecznego prowadzi do bardziej równomiernego podziału majątku wspólnego małżonków zarówno w razie dobrowolnego spłacenia kredytu, powodującego wygaśnięcie hipoteki, jak i jego zaspokojenia się banku z przedmiotu hipoteki.

Głosę do postanowienia opracowali także A. Partyk i T. Partyk (LEX nr 2261747). Omówiła je również W. Holewińska-Łapińska (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 124).

P.F.

*

Artykuł 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060) nie wyłącza odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem.

(uchwała z dnia 16 lutego 2017 r., III CZP 103/16, J. Gudowski, G. Miśiurek, H. Wrzeszcz, OSNC 2018, nr 1, poz. 4; BSN 2017, nr 2, s. 9; MoP 2017, nr 7, s. 341; Rej. 2017, nr 3, s. 151)

Glosa

Tomasza Kwiecińskiego i Jakuba Pokrzywniaka, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 4, s. 79

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorzy poddali krytyce dokonaną przez Sąd Najwyższy wykładnię art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060). Uznali, że Sąd Najwyższy odwołał się w głównej mierze do rezultatów wykładni językowej, traktując pobieżnie oraz wybiórczo pozostałe metody wykładni. Uznali wadliwość zasady *clara non sunt interpretanda* oraz nieprzydatność dla procesu wykładni i zaproponowali zastąpienie jej zasadą *omnia sunt interpretanda*.

Komentatorzy wskazali, że w art. 106 ust. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych rzeczywiście nie ma mowy o osobach bliskich nieubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego, uznali jednak, że w razie zastosowania wyłącznie wykładni językowej tego przepisu, należałoby dojść do wniosku, iż ustawodawca wyłączył odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wobec nieubezpieczonego posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone mu przez kierującego pojazdem, ale nie wyłączył odpowiedzialności Funduszu wobec osób bliskich posiadacza w sytuacji, w której zmarł on wskutek wypadku, za który odpowiedzialność ponosi kierujący. Taki wniosek prowadzi jednak, według glosatorów, do oczywistego paradoksu.

Podkreślili, że osoby bliskie zmarłego, nazywane zgodnie z tradycją polskiego prawa zobowiązań „pośrednio poszkodowanymi”, wywodzą swoje roszczenia ze zdarzenia, które dotknęło bezpośrednio poszkodowanego. Wskazali, że gdyby bezpośrednio poszkodowany nie zmarł w wyniku czynu niedozwolonego, nie powstałoby roszczenie o zadośćuczynienie dla osób bliskich, które orzecznictwo wywodzi z art. 448 k.c. Ostatecznie uznali, że oznacza to, iż wyniki wykładni językowej muszą być skonfrontowane z rezultatem wykładni systemowej oraz funkcjonalnej (celowościowej).

Autorzy glosy podkreślili, że nie można zapominać, iż omawiany przepis w obecnym brzmieniu został uchwalony w 2003 r. Od tego

czasu doszło do istotnych zmian w orzecznictwie, polegających na wykreowaniu roszczenia osób najbliższych z tytułu śmierci bezpośrednio poszkodowanego na podstawie art. 448 k.c. Wskazali, że – ich zdaniem – argument Sądu Najwyższego, iż ustawodawca mógł przecież dokonać nowelizacji tego przepisu, reagując na powyższe tendencje orzecznicze, jest argumentem chybionym, opartym na idealistycznym, lecz nierealistycznym założeniu. Podnieśli, że wielokrotnie ustawodawca nie nadała z nowelizowaniem przepisów w taki sposób, by zapewnić pełną ich spójność, a usunięciu wynikających stąd usterek służy m.in. właśnie wykładnia historyczna. Komentatorzy wyrazili ocenę, że uchwała Sądu Najwyższego prowadzi do niespójności aksjologicznej norm w systemie prawa. Ich zdaniem, także wykładnia celowościowa nakazuje krytycznie ocenić stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w uchwale.

Zdaniem glosatorów, należy przyjąć, że omawiany przepis wyłącza odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego również z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jeżeli posiadacz pojazdu nieobjętego obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych poniósł śmierć w wypadku, którego sprawcą był kierujący pojazdem.

M.L.

*

1. Wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie w jakim nie reguluje tego prawo prasowe zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej jako oświadczenie wiedzy.

2. Sprostowania prasowego nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika. Sprostowanie nosi zwykle cechy utworu

w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora.

(wyrok z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16, M. Kocon, A. Owczarek, K. Strzelczyk, niepubl.)

Glosa

Mariusza Zelka, Forum Prawnicze 2018, nr 2, s. 96

Glosa jest krytyczna.

W ocenie glosatora, zarówno teza komentowanego wyroku, jak i argumentacja przedstawiona na jej uzasadnienie, są nietrafne. Wprawdzie Sąd Najwyższy zasadnie przypisał sprostowaniu charakter oświadczenia wiedzy, a nie oświadczenia woli, lecz – wbrew stanowisku Sądu Najwyższego – uznanie takie samo w sobie nie eliminuje sprostowania z kręgu oświadczeń, które można złożyć przez pełnomocnika. Autor glosy podkreślił, że możliwość stosowania w drodze analogii przepisów o oświadczeniach woli do innych oświadczeń istniała także przed wejściem w życie art. 65¹ k.c., gdy sporządzono sprostowanie, którego dotyczyła rozpoznawana sprawa. W ocenie glosatora, nie można poprzestawać na stwierdzeniu, że skoro pełnomocnictwo stosuje się do dokonywania czynności prawnych, to nie można złożyć oświadczenia wiedzy za pomocą pełnomocnika. Komentator powołał się w tym zakresie na stanowisko orzecznictwa i doktryny wskazujące na dopuszczalność umocowania do dokonania czynności faktycznej, które zwykle określa się mianem upoważnienia i do którego możliwe jest analogiczne zastosowanie przepisów o pełnomocnictwie.

Zgodnie z art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914), sprostowanie powinno zawierać m.in. podpis wnioskodawcy. W przedmiotowym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął, że przez podpis ustawodawca rozumie własnoręczną sygnaturę osoby zainteresowanej. Glosator zauważył, że osobą zainteresowaną uprawnioną do żądania opublikowania sprostowania jest także osoba prawna, która nie może (w sensie faktycznym) złożyć własnoręcznego podpisu. Jeszcze bardziej problematycznie prezentuje się to wymaganie w przypadku ułomnych osób prawnych nie-

posiadających organów, tym bardziej że – w razie przyjęcia za Sądem Najwyższym, iż przepisy o pełnomocnictwie nie mają zastosowania do sprostowania, ponieważ nie jest to oświadczenie woli – konsekwentnie należałoby przyjąć, że także inne przepisy o czynnościach prawnych, w tym przepisy o reprezentacji osób prawnych lub ułomnych osób prawnych, nie mogą tu wejść w grę.

Za przyjęciem, że złożenie oświadczenia wiedzy w postaci sprostowania ma charakter ściśle osobisty i nie może być dokonane przez pełnomocnika, wydaje się *prima facie* przemawiać brzmienie art. 31a ust. 4 Pr.pras., wymagającego podpisu nie kogokolwiek, lecz wnioskodawcy. Przeprowadzona przez glosatora analiza przebiegu prac legislacyjnych, które dotyczyły tego przepisu, nie potwierdza jednak takiej interpretacji.

W ocenie glosatora, wymaganie własnoręcznego podpisania tekstu sprostowania przez osobę zainteresowaną nie służy w istocie ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery w korzystaniu z instytucji sprostowania.

A.D.

*

Osoba godząca się na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, przyczynia się w stopniu znacznym do powstania wyrządzonej przez niego szkody, powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego (art. 362 k.c.).

(wyrok z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, M. Romańska, P. Grzegorzycyk, K. Zawada, niepubl.).

Glosa

Mariusza Zelka, Prawo Asekuracyjne 2017, nr 4, s. 91

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autora, teza Sądu Najwyższego – rozumiana w ten sposób, że zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, powinna być automatycznie kwalifikowana jako przyczy-

nienie się do powstania szkody w stopniu znacznym – jest nietrafna. Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy błędnie uznał, iż w omawianej sprawie należało zastosować 362 k.c. i zredukować kwotę zadośćuczynienia o 50%, podczas gdy – jego zdaniem – należało przyjąć, iż powodowi nie należało przyznawać jakiegokolwiek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zaznaczył jednak, że ze względu na kierunek zaskarżenia oraz obowiązek rozpoznania skargi kasacyjnej w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw, a w związku z tym ze względu na związanie zaskazem *reformationis in peius* (art. 384 w związku z art. 398²¹ k.p.c.), Sąd Najwyższy nie byłby władny zmienić zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia na niekorzyść powoda.

Autor glosy przytoczył koncepcję działania na własne ryzyko rozumianej jako sytuacja, w której ktoś bez istotnej potrzeby, dobrowolnie i świadomie naraża się na znane mu szczególnie niebezpieczeństwo (uczestniczy w niebezpiecznej sytuacji). W takim wypadku poszkodowany nie może żądać naprawienia szkód wynikających ze zdarzeń, z których zaistnieniem powinien być się liczyć, podejmując swoje działanie.

Komentator przyjął, że konsekwencje dobrowolnego wprowadzenia się przez poszkodowanego w stan nietrzeźwości, polegające na wyłączeniu możliwości uświadomienia sobie grożącego niebezpieczeństwa wystąpienia szkodliwego zdarzenia, powinny obciążać poszkodowanego. Zaznaczył, że działanie na własne ryzyko stanowi okoliczność wyłączającą odpowiedzialność odszkodowawczą nie tylko na zasadzie winy, ale i ryzyka. Podkreślił, że negatywnie ocenia wyłaniającą się z lektury orzecznictwa tendencję do pomijania analizy spraw odszkodowawczych z powodztwa poszkodowanych podróżujących z nietrzeźwym kierowcą pod kątem wystąpienia warunków działania na własne ryzyko. Uznał, że być może jest to skutkiem braku odpowiedniej aktywności i podnoszenia stosownych twierdzeń przez pozwanych, przyjął jednak, że są to okoliczności, które sąd powinien brać pod uwagę z urzędu, mają one bowiem za przedmiot określenie, czy poszkodowanemu w ogóle przysługuje dochodzone roszczenie odszkodowawcze.

Przewidziany w klauzuli 20.1 wzorca umownego FIDIC termin do zawiadomienia zamawiającego przez wykonawcę o okolicznościach uzasadniających wynagrodzenie za roboty dodatkowe jest umownym terminem zawitym do dokonania umownego aktu staranności, pod rygorem utraty określonego uprawnienia. Dopuszczalność takiego zastrzeżenia umownego wynika z art. 353¹ k.c., który stanowi także podstawę badania skuteczności zastrzeżenia w odniesieniu do konkretnego roszczenia.

(wyrok z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 449/16, M. Kocon, I. Gromska-Szuster, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2017, nr D, poz. 67; BSN 2017, nr 9, s. 9)

Glosa

Dominiki Jędrzejczyk, Młoda Palestra 2018, nr 1, s. 48

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka stwierdziła, że subklauzula 20.1 warunków FIDIC jest nieważna na gruncie prawa polskiego, ponieważ przewiduje sankcję wygaśnięcia roszczenia za przekroczenie wyznaczonego w niej terminu na dokonanie czynności technicznej, informacyjnej, jaką jest skierowanie do inżyniera kontraktu powiadomienia o roszczeniu. Zaznaczyła, że o ile takie zastrzeżenie umowne jest dopuszczalne w tradycji *common law*, o tyle nie może prowadzić do obejścia bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa polskiego (art. 119 k.c.) i nie mieści się w zakresie swobody umów. Podkreśliła, że w przypadku dużych, złożonych inwestycji infrastrukturalnych dochowanie krótkich terminów (nawet siedmiu dni) na powiadomienie o roszczeniu może okazać się nie tylko bardzo trudne, ale wręcz niemożliwe. Wskazała, że komentowane orzeczenie może prowadzić do dalszego naruszania zasady równowagi stron i przechylania szali ryzyka na korzyść zamawiających.

Głosę aprobującą sporządził A. Szlęzak (Glosa 2018, nr 1, s. 21), natomiast częściowo krytyczną M. Łolik (Glosa 2018, nr 4, s. 54).

M.M.

teza oficjalna

Definiując uchwałę „nieistniejącą”, należy przyjąć, że jest to uchwała podjęta nie przez organ spółdzielni, lecz przez osoby, które w momencie jej podejmowania nie posiadały statusu prawnego organu.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Handlowego”

W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątplenia mieści się sytuacja, gdy uchwała została podjęta przez organ nieistniejący. Definiując uchwałę „nieistniejącą”, należy przyjąć, że jest to uchwała podjęta nie przez organ spółdzielni, lecz przez osoby, które w momencie jej podejmowania nie posiadały statusu prawnego organu. Jeżeli więc w takiej sytuacji uchwała w rzeczywistości nie zapadła, to nie sposób mówić o niej, że jest ona skuteczna lub bezskuteczna, uchwała bowiem w takim wypadku nie istnieje. Wówczas możliwe jest wytoczenie powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.), że uchwała nie istnieje, lub bronienie się przed jej skutkami przez podniesienie w konkretnej sprawie zarzutu jej nieistnienia.

(wyrok z dnia 20 grudnia 2017 r., I CSK 160/17, W. Katner, M. Kocon, M. Romańska, niepubl.)

Komentarz

Kornelii Łuczejko i Magdaleny Rosy, Monitor Prawa Handlowego 2018, nr 4, s. 39

Komentarz ma charakter polemiczny.

W komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przyjął – na tle prawa spółdzielczego – że w katalogu przyczyn nieistnienia uchwały mieści się również sytuacja, w której uchwała została podjęta przez organ nieistniejący. Definiując uchwałę „nieistniejącą”, Sąd Najwyższy przyjął, że jest to uchwała podjęta nie przez organ spółdzielni, lecz przez osoby, które w momencie jej podejmowania nie posiadały statusu prawnego organu. Kwestionowanie takich uchwał jest możliwe przez wytoczenie powództwa o usta-

lenie, że uchwała nie istnieje (art. 189 k.p.c.), lub obronę przed jej skutkami przez podniesienie w konkretnej sprawie zarzutu jej nieistnienia.

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy, Sąd Najwyższy przyjął, że uchwała rady nadzorczej, której członkowie zostali wpisani do Krajowego Rejestru Sądowego, nie jest nieistniejąca w razie późniejszego uznania za nieważną uchwały walnego zgromadzenia o powołaniu tych osób do rady nadzorczej. Autorki uznały natomiast, że nieważność uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni zachodzi z mocy prawa i do jej stwierdzenia nie jest konieczne uzyskanie wyroku sądowego. Zwróciły ponadto uwagę, że ustalenie nieważności uchwał spółdzielni, wskazanych w art. 42 ust. 2 prawa spółdzielczego, powoduje nieważność bezwzględną uchwał. Oznacza to, że nieważność wyboru członków rady nadzorczej spółdzielni powinna wywołać „efekt domina”, polegający na uznaniu wszystkich jej uchwał za nieistniejące.

Glosy opracowali także: K. Jasiński (R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 3 s. 195) oraz M. Sobczak (Nieruchomości 2018, nr 9, s. 16 – omówienie wkrótce).

B.W.

*

Kwalifikacja prawna umowy zawartej między zakładem ubezpieczeń a bankiem w ramach *bancassurance* wymaga uwzględnienia całokształtu jej postanowień i rzeczywistego obrazu relacji między stronami oraz osobami mającymi uzyskać na podstawie tej umowy ochronę ubezpieczeniową, bez względu na stosowane w umowie nazewnictwo, w tym sposób określenia stron. Istotne jest nie tylko to, na kim spoczywa obowiązek opłacania składki, lecz także dobrovolność objęcia ubezpieczeniem, wpływ potencjalnych ubezpieczonych na kształt ochrony ubezpieczeniowej, zakres obowiązków banku wobec zakładu ubezpieczeń i wobec ubezpieczonych, w tym ewentualny obowiązek działania w interesie ubezpieczonych, a także obowiązek zakładu ubezpieczeń zapłaty wynagrodzenia bankowi, jeżeli przewidziano go w umowie.

(wyrok z dnia 12 stycznia 2018 r., II CSK 222/17, J. Frąckowiak, P. Grzegorzcyk, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2018, nr 4, poz. 67)

Glosa

Marcina Orlickiego, Prawo Asekuracyjne 2018, nr 2, s. 94

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor podniósł, że Sąd Najwyższy przedstawił poglądy dotyczące natury ubezpieczenia na cudzy rachunek, a zwłaszcza jego szczególnej odmiany jaką jest ubezpieczenie grupowe. Zdaniem komentatora, najistotniejszym elementem rozważań Sądu Najwyższego jest rozróżnienie umów ubezpieczenia na te, które można uznać za ubezpieczenia na cudzy rachunek (i przez to umów ubezpieczeń grupowych) w rzeczywistym znaczeniu tego pojęcia oraz te, które ubezpieczeniami na cudzy rachunek (i grupowymi) nie są.

Glosator podniósł, że postawiona przez Sąd Najwyższy teza jest potwierdzeniem sformułowanych od dawna przez Rzecznika Ubezpieczonych i Komisję Nadzoru Finansowego twierdzeń dotyczących konieczności identyfikowania rzeczywistego układu relacji między podmiotami zaangażowanymi w ubezpieczenia nazywane – nie zawsze trafnie – grupowymi.

W ocenie glosatora, szczególną wartością komentowanego orzeczenia jest to, że w jego uzasadnieniu Sąd Najwyższy odniósł się do przepisów ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 381), które weszły w życie w dniu 1 stycznia 2016 r. i nie mogły mieć zastosowania w odniesieniu do stanu faktycznego rozpatrywanej przez niego sprawy. Chodzi przede wszystkim o art. 19 tej ustawy, który w istocie rozstrzyga dylemat będący w praktyce osią sporu w sprawie kasacyjnej, tj. problem skutków niedoręczenia warunków umowy osobie ubezpieczonej w ubezpieczeniu na cudzy rachunek w szczególności ubezpieczeniu grupowym.

W konkluzji glosator zwrócił uwagę na zmianę w obowiązującym prawie, która w jego ocenie doskonale puentuje komentowane orzeczenie. Podniósł, że od dnia 1 października 2018 r. zacznie obowiązywać nowelizacja ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, wskutek czego obowiązek lojalności ubezpieczającego względem ubezpieczonych znajdzie swoją wyraźną ustawową podstawę.

K.G.

Jeżeli oświadczenie spadkodawcy spisane na podstawie art. 952 § 2 k.c. ma wady formalne, dopuszczalne jest ponowne jego spisanie, chyba że termin przewidziany w tym przepisie już upłynął.

(postanowienie z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 254/17, J. Górowski, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSNC 2019 nr 3, poz. 32; BSN 2018, nr 10, s. 10; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 158)

Glosa

Piotra Sobańskiego, Rejent 2019, nr 2, s. 114

Glosa jest aprobująca.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 952 § 2 k.c., stanowiącego, że treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, iż jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie. W okolicznościach sprawy pierwotnie pismo stwierdzającej treść testamentu sporządził powołany do spadku syn spadkodawcy, który – z przyczyn wskazanych w art. 957 k.c. – nie mógł być świadkiem, a także nie może być traktowany jako „osoba trzecia” w rozumieniu art. 952 § 2 k.c. Później pismo sporządził również jeden ze świadków testamentu. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne ponowne sporządzenia pisma, o którym mowa w art. 952 § 2 k.c. w razie wadliwości formalnej pierwotnego dokumentu, jeżeli nie upłynął jeszcze termin wskazany w tym przepisie.

Glosator zwrócił uwagę, że za tym stanowiskiem przemawia zarówno zasada *favor testamenti*, jak i to, że brak prawidłowo sporządzonego pisma stwierdzającego treść testamentu nie powoduje jego nieważności, lecz bezskuteczność, co pozwala na uznanie, że nie występuje problem dwukrotnego stwierdzenia treści testamentu ustnego, ponieważ pismo wadliwie sporządzone nie wywołuje skutków prawnych. W glosie zwrócono również uwagę na potrzebę utrzymania instytucji testamentu ustnego.

B.W.

Sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, D. Zawistowski, J. Gudowski, M. Romańska, M. Szulc, B. Ustjanicz, M. Wysocka, K. Zawada, OSNC 2018, nr 9, poz. 83; BSN 2018, nr 3, s. 7; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 2, s. 235; MoP 2018, nr 8, s. 387)

Glosa

IZABELI ADRYCH-BRZEZIŃSKIEJ, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2018, nr 4, s. 41

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała, że Sąd Najwyższy uznał, iż istnieje dobro osobiste w postaci więzi łączącej osoby bliskie, choć jest ono różnie nazywane w judykaturze i doktrynie. Podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego co do tego, że nie ma podstaw do różnicowania między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożliwością nawiązania lub rozwinięcia tej więzi pomiędzy bliskimi z powodu ciężkiego uszkodzenia ciała jednego z nich.

Pozytywnie oceniła również zawartą w uchwale analizę wzajemnego stosunku art. 448 i 446 § 4 k.c. Podniosła, że w ocenie Sądu Najwyższego wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, iż w poprzednim stanie prawnym art. 448 k.c. nie stanowił podstawy przyznania zadośćuczynienia osobie bliskiej. Zaakcentowała, że regulacje te się zazębiają, a nie – jak twierdzą niektórzy – wyłączają się w tym sensie, iż wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. sprawiło, że nie można powoływać się na art. 448 k.c. w przypadku naruszenia więzi rodzinnej.

Podkreśliła także, że przedmiotem ochrony na gruncie art. 446 § 4 k.c. jest to samo dobro, którego ochrony dotyczy art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c., czyli bliska i intensywna więź między określonymi osobami. Jej zdaniem, Sąd Najwyższy trafnie zauważył brak podstaw do twierdzenia, że przyznanie w art. 446 § 4 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie z powodu krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej

oznacza jednocześnie wyłączenie ochrony w odniesieniu do krzywdy doznanej w wyniku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości w sposób inny niż zerwanie tej więzi przez śmierć.

Głosę opracowała również A. Wilk (MoP 2018, nr 15, s. 830). Uchwała została omówiona także przez M. Strus-Wołos w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2018, nr 5, s. 92) oraz przez K. Chojecką i K. Wiśniewską w opracowaniu „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę osoby najbliższej bezpośrednio poszkodowanego a odpowiedzialność zakładów ubezpieczeń – przegląd orzecznictwa” (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2018, nr 2, s. 63).

K.G.

*

Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.

(uchwała z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, K. Strzelczyk, BSN 2018, nr 9, s. 9; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr., Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 165)

Komentarz

Barbary Kwaśnickiej i Piotra Letolca, Monitor Prawa Handlowego 2018, nr 4, s. 41

Komentarz ma charakter aprobujący.

Autorzy zgodzili się tezą, że jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h. Wskazali, że celem art. 210 § 1 k.s.h., stanowiącego wyjątek od ogólnych zasad reprezentacji obowiązujących w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

ścią, jest ochrona interesów spółki na wypadek konfliktu interesów, który może się ujawnić wtedy, gdy członek zarządu zawiera umowę „z samym sobą”. Zagrożenie stanowiące uzasadnienie wprowadzenia szczególnych zasad reprezentacji spółki aktualizują się nie tylko na etapie zawierania umowy spółki komandytowej, ale również przy zmianie umowy spółki. Uzasadniało to zachowanie konsekwencji w zastosowanie reżimu ochronnego w zakresie reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie tylko przy zawieraniu (pierwotnej) umowy spółki komandytowej, ale także w razie zmiany umowy spółki przy podobnym stanie osobowym współników.

B.W.

*

Przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

(uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., III CZP 37/18, W. Pawlak, M. Romańska, K. Weitz, BSN 2018, nr 10, s. 6; Rej. 2018, nr 11, s. 136; NPN 2018, nr 3, s. 95; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2018, nr 4, s. 166)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2019, nr 3, s. 120

Glosa jest aprobująca.

Zagadnienie rozstrzygnięte w głosowanej uchwale było przedmiotem wcześniejszej wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71 (OSNC 1972, nr 2, poz. 23) stwierdził, że gdy spadkodawca przebaczył spadkobiercy po wydziedziczeniu go w testamencie, wydziedziczenie to jest bezskuteczne bez względu na formę, w jakiej przebaczenie nastąpiło. Pogląd ten spotkał się jednak z krytyczną oceną w doktrynie i nie był powszechnie przyjmowany w orzecznictwie. W komentowanej uchwale Sąd Najwyższy przychylił

się jednak do tego stanowiska i uznał, że przebaczenie przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku może nastąpić także po wydziedziczeniu go w testamencie i do swej skuteczności nie wymaga zachowania formy testamentowej.

Glosator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego. Podkreślił, że konieczność ścisłej wykładni przepisów prawa spadkowego nie uzasadnia ograniczenia zastosowania instytucji przebaczenia przez wprowadzenie wymagania zachowania formy testamentowej. Takie ograniczenie byłoby bowiem sprzeczne z wykładnią językową art. 1008–1010 k.c. i zasadami prawa spadkowego, które dążą do odzwierciedlenia w sposób możliwie najpełniejszy woli spadkodawcy i ochrony więzi rodzinnych. Komentator zgodził się ponadto, że nie można też decydującego znaczenia przypisywać trudnościom dowodowym w wykazaniu faktu przebaczenia. W ocenie glosatora, komentowana uchwała, chociaż stanowi potwierdzenie stanowiska wyrażonego we wcześniejszym orzeczeniu Sądu Najwyższego, wolna jest od dostrzeganych w nim mankamentów jurydycznych.

B.W.

prawo cywilne procesowe

Tytuł egzekucyjny w postaci aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. musi zawierać oznaczenie wierzyciela w sposób określony w art. 92 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1796 ze zm.).

(uchwała z dnia 28 czerwca 2017 r., III CZP 10/17, I. Koper, Z. Kwaśniewski, W. Pawlak, OSNC 2018, nr 4, poz. 36; BSN 2017, nr 6, s. 12; Rej. 2017, nr 7, s. 136)

Artykuł

Aleksandra Krzeszowiaka i Aleksandry Rudzińskiej, „Oświadczenie o poddaniu się egzekucji na rzecz obligatariuszy (uwagi na tle uchwały

SN z 28.06.2017 r., III CZP 10/17), Przegląd Prawa Handlowego 2019, nr 3, s. 30”

Autorzy wskazali, że uchwała Sądu Najwyższego przesądza wymagania formalne aktów notarialnych w ogólności, jej zatem wpływ na wykorzystanie oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz obligatariuszy, nie licząc już istniejących oświadczeń, będzie ograniczony. Instytucja oświadczenia wciąż będzie stanowić istotny instrument ułatwiający dochodzenie roszczeń z tytułu obligacji, przy czym wiele zależy od dalszego rozwoju praktyki jej wykorzystania. W szczególności dopuszczenie lub odrzucenie koncepcji administratora oświadczenia na gruncie art. 29 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o obligacjach (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 483) oraz rozpowszechnienie instytucji prawa obcego, jak np. długu równoległego w strukturyzowaniu zabezpieczeń obligacji, wyznaczy dalszy kierunek dla oświadczenia o poddaniu się egzekucji na rzecz obligatariuszy.

Głosę do omawianej uchwały opracował K. Barański (Krakowski Przegląd Notarialny 2017, nr 3, s. 117). Omówili ją także T. Zembrzusi w opracowaniu „Oznaczenie wierzyciela w notarialnym tytule egzekucyjnym – niedopuszczalność sporządzenia tytułu »na okaziciela«” (Rej. 2017, nr 11, s. 81) oraz M.J. Zieliński (Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa za rok 2017, red. J. Kosonoga, Warszawa 2018, s. 213).

A.G.

*

teza oficjalna

Wierzyciel hipoteczny w zakresie udziału w nieruchomości przysługującego jednemu ze współwłaścicieli, nie jest zainteresowanym w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. w sprawie o zniesienie współwłasności takiej nieruchomości w sytuacji, gdy zniesienie to polega na przyznaniu własności jednemu współwłaścicielowi ze spółtami, względnie na podziale fizycznym.

teza opublikowana w „Monitorze Prawa Bankowego”

Wierzyciel hipoteczny, któremu przysługuje hipoteka na udziale we współwłasności nieruchomości, nie jest zainteresowanym w postępowaniu o zniesienie tej współwłasności.

(postanowienie z dnia 18 października 2017 r., II CZ 57/17, M. Szulc, W. Pawlak, K. Tyczka-Rote, M.Pr.Bank 2019, nr 4, s. 37)

Glosa

Michała Kućki, Monitor Prawa Bankowego 2019, nr 4, s. 54

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego o dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji o odmowie dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze uczestnika. Wskazał, że w omawianym orzeczeniu nie zaprezentowano żadnego argumentu przemawiającego za uznaniem, iż postanowienie sądu drugiej instancji o odmowie dopuszczenia do dalszego udziału w sprawie jest postanowieniem co do istoty sprawy, kończącym postępowanie sprawy w aspekcie podmiotowym w odniesieniu do osoby zgłaszającej na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji swój udział w sprawie. Dostrzegł ponadto, że w innym orzeczeniu wydanym w tym samym czasie (postanowienie z dnia 13 października 2017 r., I CZ 92/17, niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienie takie nie ma charakteru kończącego postępowanie w sprawie.

Autor wyraził pogląd, że niemal w każdym przypadku postępowania sądowego o zniesienie współwłasności nieruchomości, gdy hipoteka obciąża udział we współwłasności, wierzyciel hipoteczny powinien być dopuszczony do udziału w postępowaniu, a jeśli się okaże, że nie jest uczestnikiem, powinien być wezwany do udziału w sprawie na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. Dodał, że istnieje wtedy ryzyko, iż zniesienie współwłasności doprowadzi do zmniejszenia się wartości zabezpieczenia. Wyjątkiem są dwie sytuacje, obie dotyczące zniesienia współwłasności na zgodny wniosek współwłaścicieli (art. 622 § 2 k.p.c.); pierwsza, gdy nieruchomość ma przypaść temu ze współwłaścicieli, którego udział był obciążony hipoteką, i druga, gdy zniesienie

współwłasności ma nastąpić przez sprzedaż publiczną (art. 212 § 2 k.c. i art. 1066 k.p.c.).

Podsumowując, autor przychylił się do poglądu, że postanowienie o odmowie udziału wierzyciela hipotecznego w postępowaniu o zniesienie współwłasności, wydane przez sąd drugiej instancji, nie podlega zaskarżeniu zażaleniem.

Głosowane postanowienie omówił M. Bączyk w „Przeglądzie orzecznictwa” (M.Pr.Bank. 2018, nr 10, s. 55).

M.K.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2019, NR 6

Ograniczenia wynikające z art. 2b ust. 1 i 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1405) nie mają zastosowania do osoby zbywającej nieruchomość, która uzyskała przysądzenie jej własności po dniu 30 kwietnia 2016 r., w egzekucji z nieruchomości wszczętej przed tą datą.

(uchwała z dnia 7 września 2018 r., III CZP 32/18, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 6, poz. 62)

*

Dopuszczalność umownego wyłączenia jurysdykcji krajowej sądów polskich w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 234, poz. 1571) umowa taka była niedopuszczalna, podlega ocenie według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu nadanym tą ustawą także wtedy, gdy umowa jurysdykcyjna została zawarta przed wejściem w życie tej ustawy, a postępowanie zostało wszczęte po jej wejściu w życie.

(uchwała z dnia 7 września 2018 r., III CZP 38/18, M. Romańska, P. Grzegorzcyk, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 6, poz. 63)

Jeżeli członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest wraz z tą spółką współnikiem spółki komandytowej, do wyrażenia przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością zgody na zmianę umowy spółki komandytowej – wymaganej na podstawie art. 9 k.s.h. – ma zastosowanie art. 210 § 1 k.s.h.

(uchwała z dnia 7 września 2018 r., III CZP 42/18, M. Romańska, P. Grzegorzczak, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 6, poz. 64)

*

Użytkownik wieczysty nie może żądać rozgraniczenia sąsiadujących nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste różnym osobom, jeżeli stanowią one własność tego samego właściciela.

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 115/17, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 6, poz. 65)

*

W postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości zakaz zmiany postanowienia na niekorzyść uczestnika postępowania wnoszącego apelację (art. 384 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu zasiedzenia przez sąd drugiej instancji w innej dacie, niż uczynił to sąd pierwszej instancji.

(uchwała z dnia 19 października 2018 r., III CZP 1/18, M. Romańska, W. Pawlak, K. Weitz, OSNC 2019, nr 6, poz. 66)

*

Dochodzenie przez jednego ze współwłaścicieli nieruchomości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości nie jest czynnością zmierzającą do zachowania wspólnego prawa w rozumieniu art. 209 k.c.

(uchwała z dnia 15 listopada 2018 r., III CZP 50/18, K. Tyczka-Rote, W. Pawlak, K. Strzelczyk, OSNC 2019, nr 6, poz. 67)

W postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym, niedopuszczalne jest jednak udzielenie zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której postępowanie dotyczy, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2019 r., III CZP 75/18, J. Gudowski, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2019, nr 6, poz. 68)

*

Poseł ponosi odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych dokonane podczas wystąpienia na posiedzeniu plenarnym Sejmu, odbiegającego od tematu debaty i niepozostającego z nim w związku. Przewidziana w art. 6a ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1799) zgoda Sejmu nie jest w takim wypadku wymagana, a uchwała odmawiająca tej zgody – jeżeli została podjęta – nie wiąże sądu.

(postanowienie z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, W. Pawlak, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 6, poz. 69)

*

Immunitet jurysdykcyjny nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu przed sądem polskim od państwa obcego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości zajmowanej przez to państwo na cele placówki dyplomatycznej (art. 1111 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c.).

(wyrok z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 45/18, W. Pawlak, G. Misiurek, A. Owczarek, OSNC 2019, nr 6, poz. 70)

W sprawach o umorzenie zaginionego weksla (art. 96 i nast. ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 160) skarga kasacyjna jest niedopuszczalna (art. 519¹ k.p.c.).

(postanowienie z dnia 19 czerwca 2018 r., IV CSK 53/18, P. Grzegorzczak, OSNC 2019, nr 6, poz. 71)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC-ZD 2019, NR B

Przez rachunek, o którym mowa w art. 485 § 1 pkt 2 k.p.c., należy rozumieć każdy występujący w obrocie prawnym dokument rozliczeniowy stanowiący dowód zobowiązania, np. fakturę. Takim dokumentem jest także nota obciążeniowa służąca do dokumentowania transakcji nieobjętych podatkiem od towarów i usług, spełniająca wymagania określone w art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1047).

(wyrok z dnia 7 lutego 2018 r., V CSK 171/17, J. Górowski, W. Katner, A. Owczarek, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 15)

*

Obowiązek złożenia oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia dóbr osobistych nie jest obowiązkiem wspólnym osób ponoszących odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych przez publikację prasową (art. 38 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe, Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), co nie wyłącza możliwości doprowadzenia do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego przez te osoby jednym oświadczeniem podlegającym opublikowaniu.

(wyrok z dnia 15 lutego 2018 r., I CSK 281/17, M. Romańska, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 16)

Przy ustalaniu stopnia przyczynienia się małoletniego, który nie ukończył lat trzynastu, do szkody wyrządzonej przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 k.c.), należy uwzględnić ryzyko stwarzane dla małoletniego przez ten ruch.

(wyrok z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 355/17, J. Górowski, W. Pawlak, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 17)

*

Nie jest dopuszczalne podniesienie zarzutu przedawnienia w sposób dorozumiany.

(wyrok z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 351/17, K. Zawada, P. Grzegorzczak, W. Katner, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 18)

*

Dzieci, które nie wypełniając obowiązków rodzinnych, nie wspierają ojca w potrzebie, mogą zostać wydziedziczone, nawet jeżeli spadkodawca przyczynił się do powstania konfliktu rodzinnego.

(wyrok z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, K. Zawada, P. Grzegorzczak, W. Katner, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 19)

*

Decydujące znaczenie dla oceny naruszenia dobrego imienia ma rozpoznawalność użytkownika jako konkretnej osoby, a nie rozpoznawalność jego nicka (art. 24 k.c.).

(wyrok z dnia 26 kwietnia 2018 r., I CSK 418/17, D. Dończyk, M. Szulc, K. Tyczka-Rote, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 20)

*

Czynność *datio in solutum* (art. 453 k.c.) podlega zaskarżeniu skargą pauliańską.

(wyrok z dnia 27 kwietnia 2018 r., IV CSK 226/17, B. Ustjanicz, A. Kozłowska, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 21)

Wykorzystywanie przez stronę uprawnienia do żądania odroczenia rozprawy w celu opóźnienia postępowania stanowi naruszenie powinności działania w postępowaniu w sposób rzetelny i zgodny z zasadą lojalności wobec strony przeciwnej (art. 3 k.p.c.). Takie działanie stanowi nadużycie uprawnień procesowych i nie korzysta z ochrony.

(wyrok z dnia 11 maja 2018 r., II CSK 457/17, K. Pietrzykowski, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 22)

*

Powództwo o ustalenie miejsca wykonania zobowiązania jest dopuszczalne.

(wyrok z dnia 17 maja 2018 r., V CSK 322/17, T. Bielska-Sobkowicz, G. Misiurek, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 23)

*

Pozew o wykonanie zobowiązania – również wykonanie zastępcze (art. 480 § 1 k.c.) – nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek niewykonania tego zobowiązania.

(wyrok z dnia 24 maja 2018 r., II CSK 450/17, K. Pietrzykowski, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 24)

*

Przed wytoczeniem powództwa, z inicjatywą oznaczenia sądu na podstawie art. 45 k.p.c. może wystąpić powód, a po wytoczeniu powództwa także sąd, do którego sprawa została skierowana, jeżeli stwierdzi niemożność przekazania sprawy sądowi właściwemu z powodu braku podstaw pozwalających na określenie właściwości miejscowej. W obu wypadkach muszą być wykazane przyczyny uzasadniające oznaczenie sądu na podstawie art. 45 k.p.c.; w przeciwnym wypadku Sąd Najwyższy odmawia oznaczenia sądu.

(postanowienie z dnia 29 maja 2018 r., III CO 56/18, J. Gudowski, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 25)

1. Pracownicy spółek powstałych wskutek przekształcenia przedsiębiorstw komunalnych na podstawie przepisów o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych uzyskali ustawowe prawo wyboru członków rady nadzorczej (art. 12 i 14 w związku z dawnym art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2017 r., jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 981 ze zm.).

2. Przepisy art. 385 § 4 i 8 k.s.h. mają zastosowanie do członków rady nadzorczej wybieranych przez pracowników na podstawie przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1055 ze zm.).

(wyrok z dnia 14 czerwca 2018 r., V CSK 172/18, K. Weitz, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 26)

*

Zobowiązanie spółki wypłaty wartości udziału kapitałowego wspólnikowi, który wypowiedział umowę spółki (art. 65 § 1 k.s.h.), powstaje z chwilą sporządzenia bilansu i jest zobowiązaniem bezterminowym (art. 455 k.c.).

(wyrok z dnia 14 czerwca 2018 r., V CSK 514/17, K. Weitz, M. Koba, A. Kozłowska, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 27)

*

Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu przerwania biegu przedawnienia stanowi – jako czynność procesowa sprzeczna z dobrymi obyczajami – nadużycie prawa procesowego (art. 3 k.p.c.).

(wyrok z dnia 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, A. Piotrowska, A. Owczarek, K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 28)

*

Jeżeli wniosek o opublikowanie sprostowania, wskazujący imię i nazwisko wnioskodawcy lub jego nazwę, zawiera treść tego spros-

towania, podpisanie wniosku oznacza zachowanie wymagania przewidzianego w art. 31a ust. 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914).

(wyrok z dnia 30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, K. Weitz, W. Pawlak, M. Romańska OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 29)

*

Rozbieżności między odpisem uzasadnienia wyroku doręczonym stronie a jego oryginałem, dotyczące podstaw rozstrzygnięcia uwzględnionych przez sąd drugiej instancji rozpoznający apelację, mogą być przyczyną nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), jeżeli strona – sporządzając apelację – o tych rozbieżnościach nie wiedziała.

(wyrok z dnia 20 grudnia 2018 r., II CSK 745/17, A. Piotrowska, B. Ustjanicz, K. Weitz, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 30)

*

Po wejściu w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) wnoszący skargę o stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem musi wykazać, że bezskutecznie zwrócił się do uprawnionego organu o wniesienie skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 2 i art. 115 § 1a ustawy).

(postanowienie z dnia 20 grudnia 2018 r., III CNP 19/18, P. Grzegorzczak, OSNC-ZD 2019, nr B, poz. 31)

INFORMACJE

W kwietniu br. Jubileusz 30-lecia pracy zawodowej obchodziła pani Agnieszka Łuniewska – starszy inspektor w Wydziale II, natomiast Jubileusz 25-lecia pracy zawodowej pani Katarzyna Jóskowiak – starszy inspektor sądowy w Wydziale IV.

Serdecznie gratulujemy!

Dane statystyczne – kwiecień 2019 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	2386	263	316	-	43	1	49	-	166	57	2333
3.	CZP w tym:	36	8	7	4	-	-	-	-	-	3	37
	art. 390 k.p.c.	31	6	7	4	-	-	-	-	-	3	30
	skład 7-miu	5	2	-	-	-	-	-	-	-	-	7
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	62	46	56	-	28	11	5	-	-	12	52
5.	CO w tym:	75	94	95	-	2	-	-	-	-	93	74
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	75	94	95	-	2	-	-	-	-	93	74
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	81	25	17	-	-	-	-	-	-	17	89
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	2641	436	491	4	73	12	54	-	166	182	2586

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Pożegnanie	3
Wspomnienie	5
Uchwały	8
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	12
Glosy	28
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2019, nr 6	52
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC-ZD 2019, nr B	56
Informacje	61
Dane statystyczne	62

